

o. Jan Dezyderiusz Pol OFM\*

## **Przewodnik na pograniczu wolności. Duszpasterz „z wolności” w więzieniu**

### **Guide at the Border of Freedom. A „Frie Life” Priest in Prison**

**Abstract:** The aim of the article is to show that the prison is a place (space) of mutual interpenetration of activities and aims of prisoners, prison workers and chaplains. The author argues that each of the three groups can use the time spent behind the prison walls for their personal education. He claims that the penitentiary unit is a specific space, but at the same time it is particularly interesting as in this space human biographies are being mixed.

He shows that prison workers, guards and chaplains are “imprisoned” in a way, but it may be their important learning experience.

**Keywords:** prison, pastoral care, people’s biographics, personal development

Mur więzienny to rzeczywista, ale i symboliczna bariera dzieląca ludzi na odosobnionych i wolnych. W tych miejscach przebywają osadzeni – oczekujący na wyrok w areszcie i ci już po wyroku, ale także ci, którzy się nimi zajmują, czyli funkcjonariusze z działu ochrony i działu penitencjarnego. Przekraczanie

\* O. Jan Dezyderiusz Pol OFM – dr, adiunkt w Instytucie Politologii (Katedra Polityk Publicznych) na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, j.pol@uksw.edu.pl.

różnorodnych granic jest nieodłączną częścią tak specyficznego miejsca, jakim jest więzienie. W procesach tu zachodzących wyczuwa się wręcz konieczność pokonywania barier i granic. Warto zauważyć, że w tej przestrzeni krzyżują się różne biografie osób, które miały okazje w niej przebywać.

Zaproszenie czytelnika na to terytorium może dziwić. Zanim poznałem realia tego miejsca, nigdy nie zastanawiało mnie szczególnie, co jest za tymi murami... Było tak do czasu, gdy w 1993 r., rozpoczynając posługę jako młody kapelan – wolontariusz, sam przekroczyłem tę granicę i moja biografia skrzyżowała się z biografiami strażników i więźniów. W jakimś sensie musiałem „dać się uwięzić”, aby poczuć radość wolności. Poznałem przestrzeń, która znacznie zaowocowała edukacyjnie, choć z początku, w oczywisty sposób, nie zapowiadała ze swojej istoty aż tylu walorów.

Na potrzeby niniejszego tekstu posłużę się, jako punktem wyjścia, opinią sformułowaną przez Wiesława Bieńkowskiego. Opierając się na znawcach tej problematyki, wśród monografii biograficznych wyróżnił trzy ich rodzaje: biografia erudycyjna, biografia pretekstowa, biografie zbiorowe. Pierwszy rodzaj to „biografia erudycyjna, nazwana tak przez Łepkowskiego. Prezentuje ona swojego bohatera na pewnym tle, którego «głębia zależna jest od ogólnej wiedzy, erudycji, a także ciekawości czy dociekliwości, wręcz subtelności badawczej, autora»<sup>1</sup>. Drugi nurt to, wyróżniona przez tego samego autora, biografia pretekstowa. Losy jej bohatera są bardzo silnie wplecione w procesy historyczne. Ten „socjologizujący, refleksyjny i psychologizujący” typ biografii dotyczy najczęściej twórców, ludzi nauki, czy nowych prądów ideowych<sup>2</sup>. Trzeci typ to biografie zbiorowe określonej grupy lub środowiska<sup>3</sup>.

Biorąc pod uwagę nurty wskazane w tych poglądach, niemożliwe jest, aby posługując się ową metodologią, zaprezentować w tym tekście konkretne,

- 1 W. Bieńkowski, *Biografistyka w badaniach nad książką*, w: *Książka polska w okresie zaborów: wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii*, red. M. Kocójowa, Kraków 1991, s. 43.
- 2 T. Łepkowski, *Biografistyka: żywotność, tradycjonalizm, nowoczesność*, „Kwartalnik Historyczny”, 1973, z. 1, s. 713.
- 3 A. Gruca, *Historię tworzą ludzie – biografistyka w badaniach Wiesława Bieńkowskiego*, „Biblioteki, Informacja, książka: interdyscyplinarne badania i praktyka w XXI wieku”, 7 (2010), <http://skryba.inib.uj.edu.pl/wydawnictwa/eo7/n-gruca.pdf>, dostęp: 12.04.2016.

poszczególne biogramy dotyczące określonych postaci. Niemniej zestawienie osób, ich sposobu funkcjonowania w konkretnej przestrzeni i innych okolicznościach pozwoli na wskazanie (opisanie) w określonym porządku bohatera (obcego) oraz specyficznego środowiska wplecionego w procesy rozgrywane się latami w miejscach pozbawienia wolności<sup>4</sup>.

Warto zatrzymać się przez chwilę przy nieco przewrotnie sformułowanym pytaniu: jak można trafić do więzienia, nie popełniając przestępstwa? Odpowiedzmy zatem, aby tam trafić, można podjąć pracę zawodową, działając profesjonalnie jako wychowawca lub strażnik Służby Więziennej (SW), być zatrudnionym jako lekarz lub psycholog czy też zajmować się pracami administracyjnymi. W przypadku duchownych jest tak, iż są oni skierowani do jednostki penitencjarnej przez biskupa lub innego przełożonego i w imię posłuszeństwa podejmują pracę w takim miejscu. Zdarza się, że w życiu udało im się wcześniej wyedukować w zagadnieniach pastoralnych odnoszących się do więźniów, ale bywa, że dopiero na miejscu zapoznają się ze specyficzną pracą i oryginalnymi warunkami. Zasadniczo podejmują posługę, która jest im zlecona i z dnia na dzień stają się kapelanami aresztu, więzienia czy tzw. poprawczaka. Zaczynają w tym miejscu działalność, która ukierunkowana jest na osoby pozbawione wolności i zgodnie z zasadami tam panującymi realizują swoje powołanie kapłańskie. Pełniąc misję, dzielą się swoim życiem, doświadczeniem i wiarą, aby zachęcić pozbawionych wolności do życia chrześcijańskiego.

Współczesne więzienie w szerszym aspekcie jawi się zatem jako przestrzeń różnorodnych edukacji. Jedni kształcą się, żeby w tym miejscu lepiej wypełniać swoje obowiązki, inni „uczą się” przestępczego działania, a jeszcze inni doskonałą warsztat, ażeby skuteczniej naprawiać – reedukować – resocjalizować człowieka. Jeśli przestrzega się przepisów i zasad, to pozwalają one, w określonym porządku, niczym zasady na ruchliwym skrzyżowaniu dróg, bezpiecznie i skutecznie wykorzystać czas przebywania w miejscu odosobnienia. „Zróżnicowane sytuacje życia ludzi oraz różne uwarunkowania działalności Kościoła leżą u podstaw tworzenia

4 Kilka biogramów zestawionych z działalnością więzień zawiera artykuł: J. D. Pol, *Resocjalizacja – posługa – ofiara. Wybrane przykłady więziennych losów duchownych*, w: *Non cesso gratias agere Deo et ho minibus: prace ofiarowane Ojcu dr. Anzelmowi Januszowi Szeinstejnemu OFM z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa i ponad 50-lecia pracy historyczno-pisarskiej*, red. W. M. Michalczyk, C. M. Paczkowski, Kraków 2013.

różnych koncepcji duszpasterstwa”<sup>5</sup>. Specyficzne warunki w jednostkach penitencjarnych takie jak: izolacja czy deprivacja potrzeb, a wreszcie świadomość skutków przebywania w odosobnieniu powodują, że duszpasterstwo więzienne koncentruje się z troską na osobach pozbawionych wolności. Duszpasterstwo więzienne to działalność ukierunkowana przede wszystkim na osadzonych, choć oczywiście zdarza się, że bywa to także przestrzeń edukacyjna w zakresie religijnym dla pracowników jednostek penitencjarnych. Kapelan pełniący swoją posługę w więzieniu, znając specyfikę pracy SW oraz uwarunkowania związane z tą pracą, może z większym zrozumieniem odnieść się do duchowych potrzeb i problemów osób tam zatrudnionych.

Interdyscyplinarność, którą nacechowany jest proces naprawczy, oraz procesy towarzyszące resocjalizacji i konsekwencje przebywania w izolacji powodują, że duszpasterstwo więzienne nieustannie stanowi wyzwanie dla kapłana i pomocników świeckich i, co po raz kolejny warto dobitnie podkreślić, jest niezwykłą przestrzenią edukacyjną. Można stwierdzić, że przenikają się tu biografie osadzonych, pracowników i księży. Dla społeczeństwa żyjącego „przed bramą więzienną”, bez zainteresowania, co się dzieje za murem, „walory” te być może nie mają większego znaczenia. Należy jednak uzmysłwić sobie, że okres izolacji mija i po zakończeniu wyroku osadzeni powracają na wolność. W zależności od tego, jak przebiegał proces resocjalizacji, jakie zmiany dokonały się w osobowości skazanego podczas odbywania kary, takimi owocami pobytu w więzieniu będą się cieszyć ekswięźniowie, ich rodziny i społeczeństwo.

Więzienie, odkąd powstało, służyło przede wszystkim zadawaniu dolegliwości. Rozwój społeczeństw oraz zmiany w poglądach na metody i sposoby naprawcze co prawda podlegają nieustannie ewolucji, ale niezmienną pozostaje dolegliwość kary przez pozbawienie wolności, różnorakie deprivacje i ograniczenia. „Królową kar” pozostaje nadal izolacja<sup>6</sup>.

Pozbawienie wolności przekształciło się w karę pozbawienia wolności dość późno, bo dopiero w XVI wieku i od tego czasu stopniowo ewoluowało w kierunku kary samoistnej [...] Jak długo cel kary sprowadzał się

5 *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 202.

6 J. Śliwowski, *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencyjne i penologiczne*, Warszawa 1981, s. 5.

do odwetu i zastraszenia, a jej funkcja do realizacji zadań represyjnych, tak długo pozbawienie wolności stanowiło drugorzędny środek walki z osobami naruszającymi porządek prawny<sup>7</sup>.

W okresie ograniczenia wolności celowym działaniem, jak to określa *Kodeks karny wykonawczy*, jest: „wzbudzenie w skazanym woli kształtowania jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego”<sup>8</sup>. Aby osiągnąć zaprezentowany wcześniej cel pozbawienia wolności, kodeks wskazuje metody, zasady i systemy wykonywania kary pozbawienia wolności<sup>9</sup>.

Zakład karny czy areszt jest nieustannie przestrzenią pogranicza i miejscem spotkania wielu osób na różnych etapach ich życia i zadań, które mają do wykonania. Czas, który upływa od momentu aresztowania do rozpoczęcia odbywania kary pozbawienia wolności, to „przestrzeń tymczasowa”. Z racji czynników procesowych i innych okres ten może wydłużyć się nawet do kilku lat. Specyfiką tego okresu są ograniczenia wolności i kontaktów z ludźmi, mimo domniemanej niewinności. To trudny czas, a zarazem, zwłaszcza dla osób pierwszy raz osadzonych w areszcie, niezwykła przestrzeń edukacyjna. Tymczasowe aresztowanie prewencyjnie pozbawia wolności, aby zabezpieczyć prawidłowy tok postępowania procesowego. Stosuje się je wtedy, gdy nie można środkami nieizolacyjnymi zabezpieczyć wystarczająco prowadzonego śledztwa<sup>10</sup>. Celem tymczasowego aresztowania jest uchronienie postępowania karnego przed realną groźbą podejmowania przez osobę podejrzaną lub oskarżoną o przestępstwo bezprawnych działań zmierzających do utrudnienia procesu karnego.

Jak wspomniano, u osób pierwszy raz aresztowanych sytuacja ta najczęściej wywołuje szok. Pobyt w tzw. celi przejściowej (do 14 dni) służy wstępnym analizom lekarskim, zabiegom sanitarnym, wstępnym badaniom osobopoznawczym, zapoznaniu z podstawowymi aktami prawnymi odnoszącymi

7 J. Górny, *Elementy indywidualizacji i humanizacji karania w rozwoju penitencjarystyki*, Warszawa 1996, s. 5.

8 *Kodeks karny wykonawczy* (dalej cyt. KKW), Dz. U. Nr 90, poz. 557, art. 53, §1.

9 KKW, art. 81, 82, 90–92, 95–98.

10 Pozytywne przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania wyrażone zostały w art. 249 § 1, *Kodeks postępowania karnego*, (KPK), Dz. U. Nr 89, poz. 555 oraz w art. 258, § 1 i 2 i w art. 249, a także KKW, art. 79 a-b.

się do pozbawienia wolności i porządkiem wewnętrznym aresztu śledczego. Do tego dochodzi kontakt z pracownikami SW oraz ze współosadzonymi, jeśli jest to możliwe. Izolacja na tym etapie i pobyt w jednostce penitencjarnej to pogranicze różnorodnych doświadczeń, spotkań, edukacji formalnej i nieformalnej. Może nastąpić kontakt z osobą związaną z podkulturą więzienną. Aresztowany po raz pierwszy doświadcza przejawów tzw. drugiego życia więzienia, być może poznaje społeczną stratyfikację skazanych, pierwszy raz słyszy gwargę grypsterską. Jednym słowem – dostrzega istnienie „podskórnych zasad”, sprzecznych z powszechnie uznawanymi normami<sup>11</sup>. Wymaga to od aresztowanego skonfrontowania się z rzeczywistością, którą być może znał tylko z literatury, filmu i relacji osób, które jej doświadczyły. Poddanie się regulaminowi, zasadom i zwyczajom tego miejsca jest dla osoby pierwszy raz pozbawionej wolności sporym *novum*. Podczas kolejnych dni następuje edukacja dotąd niedostępna dla „osób z wolności”. Przez następne dni i tygodnie, „przestrzeń edukacji” obejmuje sukcesywnie: celę więzienną, korytarze, pole spacerowe, kontakty z oddziałowym ze SW, wizytę u lekarza, spotkanie z wychowawcą, kapelanem, obrońcą, sądem. Poruszanie się tymczasowo aresztowanego jest bardzo ograniczone. W praktyce większość czasu spędza on w celi. Opuszcza ją 1–2 razy dziennie na spacer lub kąpiel, a widzenia mogą się odbywać raz w miesiącu i nie ma szans – choć przepisy to przewidują – na zatrudnienie czy prace bezpłatne w obrębie aresztu śledczego. Wykluczone jest uczestnictwo w zajęciach kulturalno-oświatowych. Z czasem, jeśli sąd zezwoli, może nastąpić spotkanie z najbliższymi podczas widzenia lub rozmowy telefonicznej<sup>12</sup>. Ograniczone mogą być także możliwości realizowania wielu innych potrzeb, co w tym miejscu odczuwa się szczególnie dotkliwie. Tymczasowe aresztowanie jest drastyczne, bowiem oskarżony jeszcze przed wydaniem prawomocnego orzeczenia w zakresie

11 S. Przybyliński, *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2006, s. 2–22.

12 Ustawa z dnia 20 lutego 2015 będąca nowelizacją kodeksu karnego i innych ustaw, z dniem 1 lipca 2015 wprowadziła istotną zmianę do Kodeksu karnego wykonawczego. „Możliwość korzystania z aparatu telefonicznego przez tymczasowo aresztowanego uwzględniona w art. 217c kodeksu karnego wykonawczego stanowi swego rodzaju nowość – nieobecny dotychczas przywilej. Bez wątpienia zastosowanie przez ustawodawcę takiej normy zwiększa zakres swobody oraz możliwość kontaktu ze światem zewnętrznym takiej osoby”, <http://tymczasowoaresztowany.pl/czy-tymczasowo-aresztowany-moze-korzystac-z-aparatu-telefonicznego/>, dostęp: 12.04.2016.

swej odpowiedzialności karnej jest *de facto* pozbawiony wolności. Tymczasowe aresztowanie, ze względu na swój izolacyjny charakter, jest dużo bardziej dotkliwe niż pobyt w więzieniu dla skazanych na karę pozbawienia wolności.

Sytuacja aresztowanego zmienia się, gdy zapada prawomocny wyrok i wykonywana jest procedura pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Konsekwencją wydania przez sąd postanowienia o zarządzeniu wykonania wobec skazanego kary pozbawienia wolności i uprawomocnienia się tego orzeczenia jest osadzenie skazanego w zakładzie karnym. Karę bezwzględnego więzienia odbywa się w zakładach typu zamkniętego, otwartego i półotwartego i wykonywane jest w systemie zwykłym, terapeutycznym, programowanego oddziaływania<sup>13</sup>. W zależności od wyroku i innych uwarunkowań, osadzony trafia w poszczególne tryby maszyny resocjalizacyjnej. Czas trwania kary pozbawienia wolności, zaklasyfikowanie do odpowiedniej grupy i podgrupy oraz wybór systemu wykonywania kary pozbawienia wolności i typu zakładu karnego składają się na istotne czynniki wpływające na funkcjonowanie człowieka w izolacji. I, jak to czasem się nazywa, zaczyna się „trening” przygotowujący do życia na wolności, według celu określonego w KKW. Autorzy krytykujący ideę resocjalizacji penitencjarnej w więzieniu nazywają to „nauką pływania w basenie bez wody” albo porównują proces readaptacji w więzieniu do treningu przed wyścigiem osoby leżącej w łóżku<sup>14</sup>. Niemniej kodeksowo wymaga się zastosowania określonych metod resocjalizacji, uznając, że są one na tyle efektywne, że należy je nadal realizować.

Tak edukacyjna przestrzeń zakładów karnych staje się skrzyżowaniem różnorodnych biografii i wydarzeń na nie wpływających. Z pewnością istotną rolę spełniają kodeksowe wskazania dotyczące działań resocjalizacyjnych. Na bazie ewolucji systemów penitencjarnych wyłoniły się zasadnicze, klasyczne elementy służące readaptacji społecznej, wśród których szczególnego znaczenia nabrały: zatrudnienie, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe, terapeutyczne, sportowe i pomoc postpenitencjarna. Rozwijające się przez wieki więziennictwo polskie uznało, że sama izolacja nie ma znamion korekcyjnych, więc dołączono do niej zatrudnienie osób pozbawionych wolności<sup>15</sup>.

13 KKW, Art. 81–88b, §1, art 90–92, 95–98.

14 H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003, s. 39.

15 Więcej w: J. D. Pol, *Więzienna szansa*, Warszawa 2008, s. 30–39.

Początkowo praca skazanych była traktowana jako element unicestwienia osadzonych. Do elementu represyjnego w zatrudnieniu dołączył czynnik ekonomiczny, ponieważ uznano, że skazaniec powinien na siebie zapracować, a pozostałe środki mogą spłacać jego długi. Wraz z upływem czasu, praca stała się czynnikiem zintegrowanym z innymi środkami resocjalizującymi.

W przestrzeni zakładów karnych zatrudnienie ma wiele walorów, które uzasadniają realizację tego środka, który szczególnie istotny staje się w połączeniu z edukacją, zajęciami kulturalno-oświatowymi i sportowymi. Czas spędzany za kratami może w różnoraki sposób uczyć określonych zachowań i postaw. Zatarcie starych – nie zawsze złych zachowań i nabywanie nowych – nie zawsze dobrych oraz uczenie się prawidłowego porządku społecznego podczas odbywania kary pozbawienia wolności może stawiać zupełnie inne granice funkcjonowania. W wielu przypadkach osób osadzonych, a zwłaszcza przebywających w więzieniu ponad kilka lat, może kształtować się osobowość karce-ralna i syndrom przyzonizacji. A jeśli więzień należy do podkultury więziennej i uczestniczy w tzw. drugim życiu, to jego edukacja, a następnie funkcjonowanie po odzyskaniu wolności, jest tym bardziej utrudnione. Zasady grypserskie, jeśli są „sztywno” przestrzegane, stanowią swoisty kodeks i wykonywanie ich jest w opozycji do administracji jednostek penitencjarnych.

Należy też wyraźnie wskazać i podkreślić, iż sam fakt zawarcia idei resocjalizacji więźniów w przepisach, a nawet jej zagwarantowanie w ustawach (np. KKW), nie jest tym samym, co zaistnienie tego procesu, poprawnie, indywidualnie zaprogramowanego, poprawnie realizowanego, trafnie ocenianego i kończącego się równie trafną prognozą społeczną. Zapisy ustawowe, zapisy w przepisach wykonawczych do tych ustaw są jedynie dyrektywami i powinnościami<sup>16</sup>.

Eksplorując przestrzeń więzienia i jego różnorokie sfery, należy także wspomnieć o Służbie Więziennej<sup>17</sup>. Warto zaznaczyć, że SW jest ogniwem większej organizacji, której podmioty w różny sposób uczestniczą w wykonywaniu kary pozbawienia wolności. To wszystko przekłada się na profesjonalizm funkcjonariuszy i pracowników administracyjnych wykonujących te pracę.

16 H. Machel, *Więzienie jako instytucja*, s. 35.

17 Podstawowy akt prawny dotyczący Służby Więziennej to: *Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej*, Dz. U. 2010, nr 79 poz. 523.



Wynika z tego, że SW powołana jest do realizacji każdej kary i środka prowadzącego do odebrania wolności i w największym zakresie wykonuje związane z nimi zadania. [...] SW organizuje karę pozbawienia wolności (jak również tymczasowe aresztowanie i inne środki skutkujące pozbawieniem wolności), niezależnie od długości jej trwania<sup>18</sup>.

Co istotne, w art. 1 i 2 w ustawie o Służbie Więziennej stwierdza się, że jest ona formacją umundurowaną, uzbrojoną i apolityczną, i realizuje zadania w zakresie wykonywania tymczasowego aresztowania oraz kar pozbawienia wolności i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności<sup>19</sup>. Sposób funkcjonowania SW na przestrzeni lat uległ transformacji. Następowало stopniowe przejście funkcjonariuszy od roli tych, którzy strzegą więźniów i zapobiegają ucieczkom, do roli funkcjonariuszy, którzy nie tylko pilnują, ale także oddziałują wychowawczo<sup>20</sup>. SW posiada strukturę opartą na dyscyplinie, dyspozycyjności i podległości, a swoje zadania wykonuje na sprecyzowanych przepisach. Warto dodać, że poza funkcjonariuszami SW zadania połączone z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w jednostkach penitencjarnych realizują także pracownicy cywilni. Zaliczyć do tej grupy możemy: psychologów, nauczycieli, terapeutów, kapelanów, personel medyczny, specjalistów w zakresie kształcenia zawodowego.

Funkcjonariusze więzienni nie działają w próżni, a efektywność ich pracy resocjalizacyjnej zależy oczywiście od właściwości środowiska i cech ludzi, którzy to środowiska wypełniają. Te cechy często przesądzają o negatywnym wyniku oddziaływań modyfikacyjnych<sup>21</sup>.

Praca funkcjonariuszy więziennych to przede wszystkim pełnienie swoistych usług wobec osób pozbawionych wolności, pod względem organizacyjno-porządkowym oraz kierowanie ich zachowaniem, aby w przyszłości funkcjonowały zgodnie z porządkiem prawnym i normami akceptowanymi przez społeczeństwo<sup>22</sup>. Mieczysław Ciosek wskazuje cztery sposoby adaptacji funkcjonariusza więziennego do swojej roli i pracy zawodowej: „rutynowy autsajder”, „dobry

18 T. Przesławski, *Służba Więzienna w Polsce. Administracja i podstawy działania*, Warszawa 2012, s. 19.

19 Ustawa o Służbie Więziennej, art. 1 i 2.

20 T. Przesławski, *Służba Więzienna w Polsce*, s. 30–31.

21 M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001, s. 253.

22 T. Przesławski, *Służba Więzienna w Polsce*, s. 81.

kontroler”, „miłosierny samarytanin”, „racjonalny resocjalizator”. Precyzując znaczenie poszczególnych sposobów dodał, że jest to postępowanie od dystansu i obcości, poprzez relacje względnej bliskości i otwartości, albo od wrogości do życzliwości oraz podejście do resocjalizacji jako głównego zadania – od akceptacji tego celu jako możliwego – do odrzucenia go, jako niemożliwego do wykonania podczas odbywania kary pozbawienia wolności<sup>23</sup>.

Ta krótka charakterystyka ludzi i miejsc, które określa się jako totalne, wskazuje na to, że w więzieniu różne sfery ludzkiego życia, takie jak: praca, zabawa, sen, które są zazwyczaj rozdzielone, realizowane są w tym samym miejscu, w tym samym środowisku i pod zarządem personelu więziennego<sup>24</sup>. Tak zorganizowana przestrzeń, „sztuczna” i daleka od codziennych przyzwyczajzeń, może prowadzić do niestandardowych zachowań i przynieść określone konsekwencje. W nawiązaniu do poglądów Petera Bergera i Thomasa Luckmanna warto podkreślić, że rzeczywistość organizuje się w czasie i przestrzeni, a życie codzienne jest określane w zależności od stopnia przybliżenia i oddalenia czasu i przestrzeni<sup>25</sup>. Na ten temat wypowiedział się także papież Franciszek, odnosząc się do kategorii czasu i przestrzeni.

Istnieje dwubiegunowe napięcie między pełnią a ograniczeniami. Pełnia budzi wolę posiadania wszystkiego, a ograniczenia są ścianą, która przed nami wyrasta. „Czas”, pojmowany w sensie szerszym, czyni odniesienie do pełni jako formy otwierającego się przed nami horyzontu, a chwila jest wyrazem granicy, przeżywanej w wyznaczonej przestrzeni. Obywatele żyją w napięciu między sytuacją chwili a światłem czasu, szerszego horyzontu, utopią, która otwiera nas na przyszłość i pociąga jako ostateczna racja. Stąd wyłania się pierwsza zasada postępu w budowaniu ludu: czas jest ważniejszy niż przestrzeń<sup>26</sup>.

Natomiast „przestrzeń edukacyjna odzwierciedla szczególnie rodzaj uporządkowania stosunków ogółu systemów i instytucji społecznych, gdyż tworzy

23 M. Ciosek, *Psychologia sądowa*, s. 258.

24 E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, w: *Elementy teorii socjologicznych, Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975, s. 151–152.

25 *Przestrzeń edukacyjna wobec wyzwań i oczekiwań społecznych*, red. I. Surina, Kraków 2012, s. 15.

26 Papież Franciszek, *Adhortacja Apostolska Evangelii Gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Rzym 2013, s. 222.

pewną koherentną całość”<sup>27</sup>. A zatem każda instytucja, a szczególnie jednostki penitencjarne, funkcjonuje zgodnie z zasadami specyficznych norm i zaleceń, działając na rzecz zintegrowania ze społeczeństwem, aby osiągnąć zaplanowany efekt. Jednostki penitencjarne izolując osoby, które postąpiły niezgodnie z prawem, są przestrzenią, w której czas nabiera zupełnie innego znaczenia. Okres izolacji i odseparowania od społeczeństwa może być z jednej strony czasem straconym, a z drugiej – może być okazją do uzupełnienia deficytów i zrozumienia, że w tej przestrzeni nie powinno się przebywać, bo może to skutkować negatywnie na resztę życia.

Do tego dualistycznego świata strażników i więźniów w przestrzeni pozbawienia wolności możemy dołączyć osobę kapelana więziennego i wtedy ta swoista triada zaczyna emanować także innymi walorami. Oddziaływanie naprawcze, reedukacyjne i resocjalizacyjne posiadające tak specyficzny czasowo i przestrzennie charakter, może być wzbogacone o kształtowanie osobowości osadzonych poprzez oddziaływanie religii i praktyk religijnych. Osobą najczęściej prezentującą ten aksjologiczny świat jest kapłan lub inne osoby wspierające go w takich działaniach. To on staje się w tej przestrzeni i czasie odbywania kary przewodnikiem na pograniczu wolności i izolacji.

W Polsce swoją posługę duszpasterską w 157 jednostkach penitencjarnych (zakłady karne i areszty śledcze) oraz w 37 oddziałach zewnętrznych spełnia 204 kapelanów<sup>28</sup>. Pomimo, że obecność kapelanów w więzieniach utrwalona jest wieloletnim już zaangażowaniem, posługują oni, w zależności jak jest to możliwe, albo jako zatrudnieni na cały etat, albo jest to etat częściowy<sup>29</sup>. Pozostali

27 *Przestrzeń edukacyjna wobec wyzwań*, s. 15.

28 Dane te nie obejmują zakładów poprawczych, które dzielą się na: otwarte – 236 miejsc dla chłopców (tzw. młodzieżowe ośrodki adaptacji społecznej), półotwarte – 655 miejsc, w tym 100 dla dziewcząt, zamknięte – 32 miejsca dla chłopców, o wzmożonym nadzorze wychowawczym – 48 miejsc dla chłopców wysoce zdemoralizowanych. Resocjalizacyjno-rewalidacyjne – 215 miejsc dla chłopców upośledzonych umysłowo. Resocjalizacyjno-terapeutyczne: dla chłopców uzależnionych od środków odurzających i psychotropowych oraz nosicieli wirusa HIV – 48 miejsc, dla chłopców z zaburzeniami rozwoju osobowości na tle organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego i z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim – 24 miejsca.

29 Szczegółowo kwestię etatów i wynagrodzeń dla kapelanów omawia: <http://www.niedziela.pl/arttykul /10836/Gazeta-Wyborcza-pomylila-sie-o-prawie-300>, dostęp: 3.02.2015.

pełnią swoją posługę jako wolontariusze, w poczuciu misji i konieczności towarzyszenia ludziom pozbawionym wolności.

Zakład karny i areszt można potraktować jedynie jako miejsce udręki i ograniczeń, ale można również spojrzeć na nie, jako na szansę odzyskania innego świata wartości. Kapłan staje się osobą, przez którą „przenikają” różnorakie biografie. Każde spotkanie z osadzonym czy ze strażnikiem może być fascynujące. Duszpasterskie doświadczenia kapelana pozwalają na poznanie uwarunkowań i determinantów wpływających na postępowanie osób przebywających tam z racji wyroku lub wykonywanej pracy. Tak specyficzne skrzyżowanie biografii jest oryginalne i pouczające dla każdego. Duszpasterstwo więźniów od początków istnienia Kościoła należy integralnie do jego posłannictwa. Współcześnie w Polsce obejmuje się nim aresztowanych oraz osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych typu zamkniętego, półotwartego, otwartego, co realizowane jest w systemie zwykłym, terapeutycznym oraz programowanego oddziaływania<sup>30</sup>. Od początku nowej rzeczywistości politycznej i społecznej, czyli od lat osiemdziesiątych, pojawiła się możliwość realizacji prawa do praktyk religijnych w więzieniach i aresztach śledczych oraz w miarę systematycznej pracy duszpasterskiej<sup>31</sup>. Biskupi zaczęli wyznaczać duchownych do pracy pastoralnej w jednostkach penitencjarnych.

30 KKW, art. 70, 81.

31 Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17 września 1981 r. (niepublikowane). Po drugiej wojnie nawiązano do tradycji sprzed 1939 r. i do połowy 1945 r. odprawiano nabożeństwa i udzielano sakramentów. Jednak w następnych latach sukcesywnie ograniczano zaangażowanie duchownych. Zakazywano posługi i spotkań zbiorowych, zwiększała się liczba więźniów politycznych, a mimo to eliminowano kapelanów zakonnych i jeśli umożliwiano posługę, to tylko w celi więziennej. W lutym 1946 r. postanowieniem II Ogólnokrajowego Zjazdu Naczelników Więzień i Komendantów Obozów zamknięto kaplice i ograniczono odprawianie nabożeństw. W latach powojennych liczni duchowni, którzy sami byli więźniami i pozbawiono ich praw, odważali się na realizowanie posługi religijnej wobec współosadzonych. Od 1956 r. więziennictwo podlegało Ministerstwu Sprawiedliwości i mimo zawartych kolejnych porozumień, stopniowo eliminowano możliwość posługi duszpasterskiej. Stan ten trwał do końca lat siedemdziesiątych. Więcej: Z. Lasocik, *Praktyki religijne więźniów*, Warszawa 1993; K. Bedyński, *Duszpasterstwo więzienne w Polsce – zarys historyczny*, Warszawa 1994; J. de Michelis, *Opieka duszpasterska nad osobami pozbawionymi wolności*, w: *Udział osób duchownych w realizacji sprawiedliwości naprawczej i wykonywaniu kar kryminalnych*, Warszawa 2004; J. Nikołajew, *Duszpasterstwo więzienne, tradycje, teraźniejszość, perspektywy*, Lublin 2009.

W zróżnicowanej działalności kapelanów więziennych można dostrzec podział na: realizację obowiązków *stricte* duszpasterskich, zajęcia zbieżne z oddziaływaniem resocjalizacyjno-korekcyjnym oraz pozareligijne działania integrujące i wspierające codzienne funkcjonowanie osób osadzonych i pracujących w jednostkach penitencjarnych<sup>32</sup>. Zdecydowanie większość pracy obejmuje osadzonych, ponieważ nie mają oni innych możliwości skorzystania z posługi księdza. Pracownicy SW (bez względu na wyznanie i stosunek do religii), w czasie wykonywania czynności służbowych, nie mają jak korzystać z posługi duszpasterskiej, ale jeśli w innych okolicznościach zwracają się do kapelana, to mogą czerpać z jego obecności i dyspozycyjności. To swoiste pogranicze staje się wówczas przestrzenią wspólną i może służyć jako platforma koegzystencji, mimo rozbieżnych oczekiwań. Obowiązujące obecnie rozwiązania prawne zezwalają na realizację wielu form aktywności duszpasterskiej kapelanów i wolontariuszy świeckich w jednostkach penitencjarnych<sup>33</sup>. Najbardziej istotną i bezpośrednią relacją z Bogiem jest msza św. Z racji możliwości, w większości jednostek penitencjarnych, jeśli nie zabraniają tego procedury i regulaminy, można gromadzić osadzonych w kaplicy na liturgię eucharystyczną. Inne sakramenty, które stanowią istotne punkty inicjujące albo podtrzymujące życie religijne, jak na przykład chrzest, bierzmowanie lub sakramenty pojednania, chorych czy małżeństwa, stają się dla wielu osób pozbawionych wolności impulsem do przemiany albo ważnym elementem religijnej odnowy życia. Z doświadczenia kapelanów więziennych oraz z racji sposobu funkcjonowania wielu osadzonych sprzed kary pozbawienia wolności wynika, że najczęściej osadzeni są zaniedbani religijnie. Spowodowane jest to oddaleniem od wspólnoty Kościoła oraz zaniechaniem praktyk religijnych. Właściwym zatem uzupełnieniem oddziaływania sakramentalnego są katechezy, nabożeństwa i spotkania modlitewne skoncentrowane na Piśmie św. albo na zagadnieniach katechi-

32 J. Nikołajew, *Specyfika duszpasterstwa więziennego w Polsce. Prezentacja badań własnych*, „Teologia w Polsce”, 3 (2009) nr 1, s. 153, <http://www.dogmatyka.pl/TwP/index.php?numer=3,1&str=153-163> (dostęp 16.04.2016).

33 J. D. Pol, „Bractwo Więziennicze” w Polsce jako forma działania wolontariatu wśród więźniów, [www.jandezyderiuszpol.pl](http://www.jandezyderiuszpol.pl), dostęp: 5.02.2015; *Możliwości wolontariatu w aresztach i zakładach karnych*, red. T. Kamiński, A. Czarnocki, J. D. Pol, „Roczniki Naukowe Caritas”, 5 (2001).

zmowych. Kościół katolicki obejmuje swoją działalnością wszystkie jednostki penitencjarne<sup>34</sup>.

Transmisja wiary i religijności w codzienność więźnia, odzwierciedlona w subtelności spotkania (uwarunkowana odwołaniem do religijnej i moralnej wrażliwości) [...] staje się jedną z bardziej wiarygodnych i prawdziwych gwarancji skuteczności działania rozumianego jako pozytywny wpływ na więźnia<sup>35</sup>.

Nietypową, jedyną w swoim rodzaju przestrzenią pogranicza w jednostkach penitencjarnych stają się także sfery sacrum i profanum.

Tak więc Kościół nie neguje kary państwowej. (Kto przewinił – podlega karze; miłosierdzie Kościoła ustępuje niejako na rzecz sprawiedliwości społecznej). I analogicznie (abstrahując od historycznych amplitud w tej materii), można stwierdzić, że obecnie osoby poddane izolacji penitencjarnej mają ze strony instytucji świeckich zapewnione możliwości realizacji prawa do praktyk religijnych<sup>36</sup>.

Religia nie może i nie zastępuje działań resocjalizacyjnych. Oddziaływanie duszpasterstwa ukierunkowanego na osoby pozbawione wolności oraz inne inicjatywy, które są realizowane przez kapelana, mogą jednak uzupełniać i rekompensować mankamenty procesu resocjalizacji prowadzonego w miejscach izolacji<sup>37</sup>. Przebywający w izolacji – mogą urzeczywistnić cele resocjalizacji przez odbudowę systemu wartości, norm, postaw, wzorców zachowań. W centrum zain-

34 KKW, art.69: „Karę pozbawienia wolności wykonuje się, z zastrzeżeniem art. 87 § 4, w następujących rodzajach zakładów karnych:

- 1) zakładach karnych dla młodocianych,
- 2) zakładach karnych dla odbywających karę po raz pierwszy,
- 3) zakładach karnych dla recydywistów penitencjarnych,
- 4) zakładach karnych dla odbywających karę aresztu wojskowego”.

35 M. Kuć, *Duszpasterstwo więzienne a indywidualizacja kary pozbawienia wolności*, w: *Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej*, red. J. Świtka, M. Kuć, Lublin 2007, s. 136.

36 J. D. Pol, *Czy religia jest w więzieniu potrzebna?*, w: *Religia w procesie resocjalizacji*, red. P. Gołdyn, Konin 2010, s. 46–55.

37 J. Nikołajew, *Opieka religijna w więzieniu*, w: *Nauczanie Jana Pawła II do więźniów i służb penitencjarnych*, red. J. Świtka, M. Kuć, Lublin 2006, s. 10.

teresowania nieustannie pozostaje człowiek pozbawiony wolności, który przeżywa dramat izolacji i nie zawsze jest podatny na metody naprawcze. Ta przestrzeń i czas spędzony w izolacji same z siebie nie gwarantują sukcesu naprawczego. Działalność duszpasterska obejmująca osadzonych i pracowników Służby Więziennej to posługa skomplikowana i wymagająca. Związana z zaufaniem społecznym i ogromną odpowiedzialnością w wymiarze duchowym i egzystencjalnym zarówno wobec osób pozbawionych wolności, jak i pracowników zatrudnionych w strukturach SW. Istotnym problemem pogranicza oraz przestrzeni jednostek penitencjarnych jest właśnie zaufanie. Osoby pozbawione wolności mają okazję spotkania kogoś, kto daje gwarancję wiarygodności i nie jest związany z aparatem organizującym pobyt w izolacji. Mają okazję uczyć się zasad, które będą przydatne „po wyjściu na wolność”. Mogą spotykać się z człowiekiem, który stara się ich zrozumieć i edukować w określonym zakresie, czasie i na określonej przestrzeni. Skrzyżowanie różnorodnych biografii to okazja, aby poznawać przykłady dobrych wyborów. Status osób, które funkcjonują na terenie jednostek penitencjarnych, zawsze może służyć edukacji, ponieważ życiorysy stanowią istotny przykład dla innych i mogą być pouczające, nawet jeśli są one przykładem negatywnym. To pogranicze ze swojej natury jest dynamiczne i rozwijające. Kapelan więziennym jest typowym przykładem „obcego wśród swoich”. Więźniowie i pracownicy SW, często „zdeformowani” przebywaniem i pracą w takim miejscu, mają okazję obcowania ze światem wartości, które reprezentuje kapłan. Ta interakcja i edukacja powoduje, że więźniowie i pracownicy więzień mogą odbudować lub nabyć określoną wrażliwość. Z drugiej strony, pamiętać trzeba, iż kapelani mogą doświadczyć destrukcyjnego wpływu takich miejsc na własną osobowość. Konsekwencje wynikające z kontaktu z tą przestrzenią i czas poświęcony na posługę mogą być czynnikami zarówno edukacyjnymi, jak i zniechęcającymi. Jak w każdej pracy czy posłudze, tak i tu doświadcza się niekiedy także granic oddziaływania i skuteczności podejmowanych działań. Tak, jak koncentrujemy się na tej swoistej triadzie w przestrzeni więziennej, (osadzony, SW, kapelan), tak możemy mówić o trzech celach, które przyświecają osobom przebywającym w takich miejscach. Jedni dbają o prawidłowy przebieg procesu resocjalizacji (SW), inni czekają biernie lub czynnie na zakończenie wyroku i snują plany na przyszłość (osadzeni), a jeszcze inni (kapelani) starają się zachęcać do dobrego życia. Mimo trudności, nie można zapominać o satysfakcji i radości, jaką dają „sukcesy pogranicza”, gdzie każdy ma swoje miejsce i może podlegać oryginalnej edukacji.

**Streszczenie:** Celem artykułu jest pokazanie, że więzienie jest miejscem (przestrzenią) wzajemnego przenikania działalności i celów więźniów, pracowników więziennych i kapelanów. Autor twierdzi, że każda z trzech grup może wykorzystać czas spędzony za ścianami więzienia w celu osobistego rozwoju. Twierdzi on, że jednostka penitencyjna jest określoną przestrzenią, ale jednocześnie jest szczególnie interesująca, ponieważ w tej przestrzeni biografie ludzkie są mieszane.

Pokazuje, że pracownicy, strażnicy i kapelani są „więzieni” w pewien sposób, ale to doświadczenie może być bardzo ważne w ich rozwoju.

**Słowa kluczowe:** więzienie, więźniowie, pracownicy więzienni, kapelani, rozwój wewnętrzny

## Bibliografia

### Dokumenty prawne

*Kodeks karny wykonawczy* (dalej cyt. KKW), Dz. U. Nr 90, poz. 557, art. 53, §1.

*Kodeks postępowania karnego*, (KPK), Dz. U. Nr 89, poz. 555.

*Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej*, Dz. U. 2010, nr 79 poz. 523.

### Opracowania

Bedyński K., *Duszpasterstwo więzienne w Polsce – zarys historyczny*, Warszawa 1994.

Bieńkowski W., *Biografistyka w badaniach nad książką*, w: *Książka polska w okresie zaborów: wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii*, red. M. Kocójowa, Kraków 1991.

Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencyjna*, Warszawa 2001.

Franciszek, papież, *Adhortacja Apostolska Evangelii Gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Rzym 2013.

Goffman E., *Charakterystyka instytucji totalnych*, w: *Elementy teorii socjologicznych, Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975.

Górny J., *Elementy indywidualizacji i humanizacji karaniam w rozwoju penitencjarystyki*, Warszawa 1996.

Gruca A., *Historię tworzą ludzie – biografistyka w badaniach Wiesława Bieńkowskiego*, „Biblioteki, Informacja, książka: interdyscyplinarne badania i praktyka w XXI wieku”, 7 (2010).

Kuć M., *Duszpasterstwo więzienne a indywidualizacja kary pozbawienia wolności*, w: *Duszpasterstwo więzienne w pracy penitencyjnej*, red. J. Świtka, M. Kuć, Lublin 2007.

Lasocik Z., *Praktyki religijne więźniów*, Warszawa 1993.

*Leżykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006.



- Łepkowski T., *Biografistyka: żywotność, tradycjonalizm, nowoczesność*, „Kwartalnik Historyczny”, 1973, z. 1.
- Machel H., *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003.
- Michelis J. de, *Opieka duszpasterska nad osobami pozbawionymi wolności*, w: *Udział osób duchownych w realizacji sprawiedliwości naprawczej i wykonywaniu kar kryminalnych*, Warszawa 2004.
- Możliwości wolontariatu w aresztach i zakładach karnych*, red. T. Kamiński, A. Czarnocki, J. D. Pol, „Roczniki Naukowe Caritas”, 5 (2001).
- Nikołajew J., *Duszpasterstwo więzienne, tradycje, terażniejszość, perspektywy*, Lublin 2009.
- Nikołajew J., *Opieka religijna w więzieniu*, w: *Nauczanie Jana Pawła II do więźniów i służb penitencjarnych*, red. J. Świtka, M. Kuć, Lublin 2006.
- Nikołajew J., *Specyfika duszpasterstwa więziennego w Polsce. Prezentacja badań własnych*, „Teologia w Polsce”, 3 (2009) nr 1.
- Pol J. D., „Bractwo Więzienne” w Polsce jako forma działania wolontariatu wśród więźniów, [www.jandezyderiuszpol.pl](http://www.jandezyderiuszpol.pl), dostęp: 5.02.2015.
- Pol J. D., *Czy religia jest w więzieniu potrzebna?*, w: *Religia w procesie resocjalizacji*, red. P. Gołdyn, Konin 2010.
- Pol J. D., *Resocjalizacja – posługa – ofiara. Wybrane przykłady więziennych losów duchownych*, w: *Non cesso gratias agere Deo et ho minibus: prace ofiarowane Ojcu dr. Anzelmowi Januszowi Szeinke OFM z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa i ponad 50-lecia pracy historyczno-pisarskiej*, red. W. M. Michalczyk, C. M. Paczkowski, Kraków 2013.
- Pol J. D., *Więzienna szansa*, Warszawa 2008.
- Prześlawski T., *Służba Więzienna w Polsce. Administracja i podstawy działania*, Warszawa 2012.
- Przestrzeń edukacyjna wobec wyzwań i oczekiwań społecznych*, red. I. Surina, Kraków 2012.
- Przybyliński S., *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2006.
- Śliwowski J., *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*, Warszawa 1981.